

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefon: 138-28, 162-48, 102-28. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor jego zastępcę przyjmują od godziny 10 do 3 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miesięczna z administracją 2 zł 30 gr.
 Odbiórem do domu — 40 gr.
 Prenumerata miesięczna 1 zł —
 Prenumerata ograniczona 4 zł 80 gr.
 Artykuły nadane bez ograniczeń honorarium uważane są za bezpłatne. Niekopiowane artykuły jak i ogłoszenia redakcja nie wycenia.

Przebieg

Rok VI, № 176. Łódź, Poniedziałek 30 czerwca 1930 r.

Ceny ogłoszeń:
 Przed tekstem t. i. 1-a strona 27 gr. za w. m/m i lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za tekstem 20 gr.; swyżalnie 17 gr.; drobne 13 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1,20 zł, dla bezrobotnych 1 zł.
 Ogłoszenia zamieszczone i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zamieszczone i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
 Za każdy dzień administracja nie odpowiada.

Obławy po napadzie bandytów. Liczne aresztowania na przedmieściach Łodzi.

Łódź, 30 czerwca. — W dniu wczorajszym o czem doniosły dzienniki poranne, władze śledcze zaalarmowane zostały wiadomością o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na mieszkaniu kupca Henocha Frenkla, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 14.

W świetle pierwotnego dochodzenia policyjnego napad dokonany został w następujących okolicznościach: Wczoraj około godziny 7 rano podczas nieobecności Henocha Frenkla, bawiącego chwilowo poza Łodzią, zapukano dyskretnie do mieszkania. 16-letni syn Frenkla — Moszek usłyszawszy wypowiedziany w żargonie zamiar kupna firanek, otworzył drzwi, a wówczas do mieszkania wtargnęło 5 zamaskowanych uzbrojonych w noże i rewolwery bandytów.

Steroryzowany obecnych w mieszkaniu Moszka, Blume i Genie Frenklów oraz synową — Sonię, która przebywała tam wraz z dwuletnim dzieckiem, bandyci zaczęli domagać się pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie wymordowaniem całej rodziny. Rodzina Frenklów zamarła w przerażeniu, jedynie dwuletni chłopczyk — Lolek zaczął przeraźliwie płakać.

Mimo skierowanych ku sobie rewolwerów Moszek Frenkel, torzysząc z nieuwagi bandytów, skoczył do okna wzywając pomocy, wówczas i kobiety wszczęły alarm, co spowodowało ucieczkę bandytów, którzy porzucili w klatce schodowej nóż, rewolwer systemu „Steyer”, maski oraz sznury przeznaczone prawdopodobnie do wwiązania ofiar.

Mimo alarmu i szybkiego zjawienia się policjanta, pełniącego dyżur na najbliższym rogu, bandytom udało się zbiec niepostrzeżenie.

Na miejsce napadu zjechały niezwłocznie władze śledcze, które przystąpiły do dochodzenia, wyniki którego trzymywane są narazie w tajemnicy.

W ciągu ubiegłej nocy policja przeprowadziła generalną obławę, połączoną z rewizją wszelkich podejrzanych lokali, jak podrzędnych knajp, spelunek, mebli złodziejskich, domów rozpusty i t. p.

Nad ranem w rece policji wpadło kilku podejrzanych osobni-

ków, których pod silną eskortą przewieziono do urzędu śledczego przy ulicy Kilińskiego. — W dniu dzisiejszym wszyscy za-

trzymanci zostaną przesłuchani oraz skonfrontowani z rodziną Frenklów.

DZIŚ POGRZEB JULJANA EJSMONDA. Znakomity pisarz osierocił żonę i dwoje dzieci.

Warszawa, 30. 6. (Od wł. kor.) — Pogrzeb znakomitego poety Juljana Ejsmonda, który zmarł wczoraj o godzinie 4 po-

łudniu, odbędzie się dziś o godzinie 3-tej. Zwłoki przewiezione zostaną na dworzec kolejowy, skąd odjadą

specjalnym wagonem do Warszawy.

Literatura i sztuka polska okryła się wielką żałobą. Juljan Ejsmond osierocił żonę i dwóch synów. Urodził się on w roku 1892 a studia odbył w Krakowie i Warszawie. Z prac jego wymienić należy: „Bajki i Prawdy”, „Polska w pieśniach”, „Cuda ziemskie”, „Wspomnienia myśliwskie” i t. d. Z prac niewydanych i nieznaną wielką wartość przedstawia libretto do opery ś. p. Juljusa Wertheima.

Niedziela w Krakowie. Obrady w potrójnym kole straży. Spokojny przebieg kongresu Centrolewu.

Kraków, 30. 6. (Od wł. kor.) — Kongres krakowski zgodnie z przewidywaniami władz odbył się spokojnie i przy zmniejszonej liczbie uczestników. Niemalże jest podać ścisłą cyfrę uczestników wiecu na rynku Klepańskim.

Oto zestawienia liczbowe bezstronnych obserwatorów: PPS CKW około 3500 osób, Piast około 600 osób, Stron, Chłopskie około 200 osób, Wyzwolenie około 400 osób, NPR około 350 osób czyli razem ponad 5 tysięcy osób.

Biurowi kongresu podaje zestawienie następujące: PPS CKW 2800 osób, Piast — 1100 osób, Wyzwolenie — 750 osób, Stron, Chłopskie — 400 osób, NPR — 800 osób, czyli razem 5850 osób.

Inni natomiast obliczają obecnych na 10 tysięcy, jeszcze inni na siedem tysięcy.

— W charakterze redaktora. Po tej odpowiedzi poseł Mackiewicz zasiadł w ławach prasowych. Na estradzie zasiadli posłowie, senatorowie i działac

Pierwszy w imieniu PPS najostrzejszą deklarację antyrządową odczytał poseł Barlicki, następnie z kolei odczytał deklarację w imieniu Stronnictwa Chłopskiego poseł Wale-

śł b. min. Stanisław Thugutt. W czasie składania deklaracji stało się widoczne, że spojenie Centrolewu nie jest tak silne, jakby się wydawało.

Dwa wiece komunistów śląskich

Katowice, 30. 6. (Od wł. kor.) Wczoraj odbyły się dwa wiece komunistyczne w Królewskiej Hucie pod hasłem: „Precz ze zjazdem Centrolewu w Krakowie”.

Policja, rozpraszając demonstrantów spotkała się z ich chwilowym oporem, podczas którego komuniści zaczęli rzucać kamieniami. Komunistyczny poseł śląski Komander został pobity do krwi.

Drugie wiece odbył się w Zależu pod Katowicami. Przebieg tego wiecu był o wiele spokojniejszy.

Płonący protest Indyj.



Na znak protestu Hindusi palą na placach publicznych materiały wyrobu angielskiego. — Na ilustracji widzimy tysiączne rzesze stronników Ghandiego

SPRAWDZANIE LEGITYMACYJ.

W obradach właściwego kongresu w salach Starego Teatru wzięło udział około 1000 osób. Policji na mieście wcale nie było widać, poza policją regulującą ruch pieszy i kołowy — Gmach starego teatru zamknięty był od wczesnego rana potrójnym kordonem straży porządkowej. Legitymacje uczestników kongresu sprawdzane były kilkakrotnie, nawet w przejściach z jednej kondygnacji schodów na drugą.

B. B. NA SALI.

Legitymowano nawet dobrze znanych posłów. Poseł Liberman musiał okazać legitymację zanim wpuszczono go na salę obrad. Ogólne zdziwienie i poruszenie wśród uczestników kongresu wywołało pojawienie się na sali posła Mackiewicza z B. B. Na zapytanie w jakim charakterze przybył na kongres poseł Mackiewicz oświadczył:

OBRADY.

Same obrady kongresu otworzył o godz. 10-jej rano w sali Teatru Miejskiego prezes „Wyzwolenia” Róg, odczytując depesze od marszałka Daszyńskiego, od senatora Limanowskiego i od 38 członków Labour Party oraz kilkanaście innych depesz. Następnie przystąpiono do odczytywania deklaracji poszczególnych stronnictw.

ron, który zaznaczył, że stronnictwo jego dąży do zjednoczenia wszystkich partii chłopskich, jednakże natrafia na trudności.

W tym momencie poseł Róg przywołał posła Walerona do porządku, co wywołało na sali i wśród przybyłym kongresu chwilową konsternację.

Dalsze deklaracje odczytał: poseł Malinowski w imieniu „Wyzwolenia”, poseł Witos w imieniu „Piasta”, poseł Popielew w imieniu NPR, prawnicy i dr. Kuśniercz w imieniu Ch. D.

Po odczytaniu deklaracji dłuższe przemówienie wygło-

Gdy poseł Waleron wspominał o konieczności zjednoczenia stronnictw chłopskich poseł Róg jako przewodniczący zwrócił mu kilkakrotnie uwagę, aby się streszczał.

SLABA OWACJA.

Plastowcy usiłowali wywołać dla posła Witosą taką samą owację, jaką przedtem urządzono na cześć marszałka Daszyńskiego, jednakże z miejsca powstał tylko plastowcy a oklaski były bardzo nieliczne. Przyjęto rezolucję, która zwrócona jest przeciw osobie Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem jego ustąpienia. Marszałk. Piłsudskiemu kongres za rzuca iż od 4 lat sprawuje dyktaturę i odsunął lud od wpływu na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa.

KONFISKATA REZOLUCYJ.

Rezolucje te na wniosek wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego zostały niezwłocznie skonfiskowane przez prokuratora Sądu Okrę-

gowego w Krakowie. Po kongresie na rynku klepańskim odbył się wiec wszystkich partii.

Na rynku wygłosili przemówienia posłowie: Kiernik, Chądzyński, adwokat Hoffmank-Ostrowski, Pupek i Żulawski. Rezolucje kongresu odczytał poseł Wrona.

KOMICZNY INCYDENT.

Przyjęto je przez podniesienie rąk jednogłośnie, ale gdy poseł Wrona zapytał, kto jest przeciw rezolucjom podniosły się również wszystkie ręce

— Precz z Centrolewem! — Niech żyje Rosja sowiecka! Policja demonstrantów rozpraszyla.

WYSTĘP KOMUNISTÓW.

Wiec zamknięto pod pomnikiem Mickiewicza po przemówieniu księdza Panasia i posła Mostka. Finał kongresu zakończył tylko komuniści, którzy w pobliżu kościoła Mariackiego zaczęli wznosić okrzyki:

— Precz z Centrolewem! — Niech żyje Rosja sowiecka! Policja demonstrantów rozpraszyla.

FALSYWY WIEŚCI.

Informacje o przybyciu do Krakowa wyższych urzędników służby administracyjnej z wice-ministrem Pierackim na czele nie odpowiadają rzeczywistości. W Krakowie nad porządkiem i spokojem czuwały tylko miejscowe władze administracyjne.

Wiec zakończył się o godzinie 3 min. 45.

Po tej godzinie wszyscy niemal udali się na dworzec, skąd przepełnione pociągi zaczęły rejsować w różne strony.

Pomnik generała Joffre



został odsłonięty w mieście Chantilly w obecności sędziwego zwycięzcy z pod Marny. Na ilustracji widzimy generała Joffre przyjmującego życzenia od prezydenta Francji Doumerge'a.

Odeon Przejazd 2.	Wodewil Główna 1.
Wielki podwójny program	
I.	
„Walka o róże Marie“	
z udziałem znakomitych artystów JOAN CRAWFORD, JAMES MURRAY.	
II.	
„DETEKTYWI“	
w rolach głównych wspaniałe trio: Karol Droc „Sim“, Georg K. Artur, Marcelina Day.	

